



BANK PEKAO SA

Pekao Open 2008



NASZ SERWIS

nr 5

POLAK W ĆWIERĆFINALE

Kubot bije Hiszpanów

Po Davidzie Marrero w pierwszej rundzie przyszedł czas na Oscara Hernandeza w rundzie drugiej. Dobrze poinformowany o kontuzji rywala Łukasz Kubot (na zdjęciu) wiedział, czego może się spodziewać. Hernandez, który na ogół pracuje na linii końcowej, tym razem częściej zjawiał się przy siatce, a do przedłużania wymian nieoczekiwanie dążył Polak. Wkrótce miało okazać się dlaczego właśnie tak. Po czerwcowym turnieju w Prostejovje Kubot zakończył współpracę z Tomaszem Jandą i zaczął treningi z innym czeskim Tomaszem – Hlaskiem. Hlasek uczy naszego zawodnika cierpliwości i dobrego przygotowania punktu. W drugim secie lubinianin zaczął już pojawiać się przy siatce częściej i na ogół był skuteczny. Kino grozy przeżyliśmy na samym początku trzeciej partii, którą Hernandez rozpoczął od trzech szans na przełamanie. Kubot obronił jednak wszystkie piłki, a potem sam przełamał serwis rywala. Wtedy okazało się, że Hiszpan ma już dość - poddał mecz. Kolejną przeszkodą na drodze do turniejowego triumfu będzie dla Kubota trzeci już reprezentant tej samej nacji – Alberto Martin. Dziś Martin wygrał ze swoim rodakiem Danielem Munozem-de la Navą nie dając mu zbyt wielu okazji

do marzeń o zwycięstwie. Polak grał już raz z Martinem i przegrał – w 2005 roku w Szczecinie w II rundzie. Czas na rewanż.

Zgoła inaczej poszło dziś Dawidowi Olejniczakowi. Tenista z Bełchatowa nie pokazał w pierwszym secie nic, co mogłoby poruszyć widownię, chyba że wśród kibiców znaleźli się fani bukamcherki obstawiający Florenta Serre. Rozstawiony z dwójką Francuz wygrał 6:0, 3:6, 6:3 i może rozpocząć przygotowania do piątkowego ćwierćfinału. Nie będzie łatwo, przynajmniej pod względem mentalnym. Jego rywalem będzie Austriak Daniel Koellerer, który rok temu wystąpił u nas w półfinale, a dziś wygrał z Janem Hernychem. Czech serwował w drugim secie, by zakończyć mecz. Austriak tymczasem szukał zaczepki. Celowo spakował swoje rakiety, dając rywalowi sygnał, że już jest po meczu. Hernych nie słynie ze zbyt mocnej psychiki i nabrał się na fortel. Coś, co Koellerer lubi najbardziej to jednak dyskusje z sędzią, a najlepiej z supervisorem zawodów. W środę otrzymał dwa ostrzeżenia za niesportowe zachowanie (raz rzucił butelką w stolik sędziowski), jedno za marnowanie czasu, a na dodatek arbiter zwrócił mu uwagę, że za głośno oddycha. „Dziś nie grałem przeciwko rywalowi po drugiej stronie siatki, ale przeciwko sędziemu” podsumował po meczu niespotykany niespokojny tenista.



Garść cytatów

„Przy stanie 5:5 w drugim secie sędzia powiedział mi, że za głośno oddycham”

„Czy ja wyglądam na normalnego? Pokazać wam tatuaże? Mam je wszędzie”

„Zapraszam do Austrii, zobaczycie, co tam wyrabiam. Chociaż jeśli zależy wam na ładnych dziewczynach, to lepiej zostańcie tutaj”

Daniel Koellerer podczas konferencji prasowej

Środowe wyniki

II runda gry pojedynczej

D. KOELLERER (AUT) - J. HERNYCH (CZE)
3:6, 7:5, 6:1
 Ł. KUBOT (POL) – O. HERNANDEZ (ESP)
6:7 (4), 6:1, 2:0 krecz
 F. SERRA (FRA) – D. OLEJNICZAK (POL)
6:0, 3:6, 6:3
 A. MARTIN (ESP) – D. MUNOZ-DE LA NAVA (ESP)
6:3, 7:6 (4)

I runda gry podwójnej

J. CERRETANI (USA) / R. WASSEN (NED)
 – R. GOZDUR (POL) / A. KAPAS (POL)
6:2, 6:3
 D. SKOCH (CZE) / I. ZELENAY (SVK)
 – J. JANOWICZ (POL) / G. PANFIL (POL)
6:3, 6:3

Pekao Open 2008

16. Międzynarodowy Turniej Tenisa Ziemnego Mężczyzn ATP Pekao Open 2008

Korty przy al. Wojska Polskiego 127 w Szczecinie
 Pula nagród: 125.000 \$
 Termin: 13-21 września 2008

Liczby turnieju

400 rączników

zują zawodnicy w czasie Pekao Open



BOHATER NA CZWARTEK

Jerzy Janowicz

17 lat, 202 cm wzrostu, numer buta nieistniejący w masowej produkcji. Do tej skróconej charakterystyki Jerzego Janowicza dodajmy dwa wielkoszlemowe finały w kategorii juniorów: US Open 2007 i Roland Garros 2008 oraz zwycięstwo nad Białorusinem Maksem Mirnym w meczu o Puchar Davisa.

W tym roku jeden z bardziej obiecujących zawodników ostatnich lat dostaje „dzikie karty” od organizatorów kolejnych polskich turniejów. Skutki bywają znakomite – w I rundzie wrocławskiego challenger’a sensacyjnie wyeliminował Francuza Nicolasa Mahuta. W kolejnym meczu odpadł z turnieju, ale wrażenie pozostało. Gorzej powiodło mu się w stołecznym turnieju ATP – choć ranga turnieju znacznie wyższa, to klasa pierwszego rywala porównywalna – był nim Argentyńczyk Juan Monaco. Na usprawiedliwienie trzeba dodać, że Polak przyjechał do Warszawy niemal wprost z juniorskiego finału Roland Garros. Po grze przeciwko rówieśnikom nie było łatwo zebrać się do gry choćby z przeciętnym seniorem.

Szef wyszkolenia PZT Wojciech Andrzejewski chwali łodzianina za świetny forhend i serwis (w I rundzie Pekao Open pobił swój rekord o 1 km/h – obecnie wynosi 232 km/h) i przewiduje, że jeśli poprawi pozostałe elementy gry, będzie trudny do pokonania, zwłaszcza na szybkich nawierzchniach.

W tym sezonie Jerzy wygrał swoje pierw-

sze seniorskie turnieje: futuresy w szwajcarskim Vaduz, Olsztynie i Wrocławiu. W finałach dwóch ostatnich – pod koniec sierpnia i na początku września – pokonał grającego w Szczecinie Marcina Gawrona. Tenisiści nie lubią spekulować, ale nam wolno – jeżeli obaj wygrają czwartkowe spotkania II rundy, zmierzą się w ćwierćfinale Pekao Open.



Plan na czwartek

Kort Centralny:**(początek gier: 14:00)**

A. MONTANES (ESP)

- A. GARCIA (CHI)

nie przed 16.30: J. JANOWICZ (POL)

- B. ULHRACH (CZE)

nie przed 19.00: A. SMIRNOW (UKR)

- M. GAWRON (POL)

Kort 1:**(początek gier: 14:00)**

J. HERNYCH (CZE) / Jiri VANEK (CZE)

- D. SKOCH (CZE) / I. ZELENAY (SVK)

T. BEDNAREK (POL) / L. ROSOL (CZE)

- Ł. KUBOT (POL) / O. MARACH (AUT)

nie przed 17.00: J.P. BRZEZICKI (ARG)

- E. BURZI (ITA)

T. PERRY (AUS) / J. THOMAS (USA)

- D. MARRERO (ESP) / D. OLEJNICZAK (POL)

Obok kortów

Strona internetowa naszego turnieju – www.pekaoopen.pl oczywiście – jest nader chętnie odwiedzana przez internautów. W ońcu można tam znaleźć wiele ciekawych rzeczy: wyniki, zdjęcia, newsy, ciekawostki, stenogramy, monitoring, a nawet pliki wideo. Najwięcej odwiedzających – liczonych w dziesiątki tysięcy – jest z Polski, ale nie tylko. Drugie na liście są Niemcy (pewnie ze względu na bliskość do Szczecina), potem Włochy, Francja i USA. To właśnie dla zagranicznych internautów działa anglojęzyczna wersja serwisu. Skusiła ona także kibiców z tak dalekich krajów jak Japonia, Maroko, Ekwador, Pakistan, Islandia, Mołdawia, RPA, Chiny, Kostaryka, Malezja, Turkmenistan i Zjednoczone Emiraty Arabskie.

Festiwal muzyczny

PLUS TENNIS MUSIC FESTIWAL
Klezmerska środa i Papaya czwartek

Środowy wieczór koncertowy upłynął pod hasłem muzyki klezmerskiej, ale w czwartek prawdziwe święto jazzu. Zaśpiewa bowiem Urszula Dudziak.

To wielka dama muzyki, ale i miłośniczka tenisa. Świetnie radzi sobie nie na korcie: gra w turniejach amatorskich, często je wygrywa, jak przed rokiem w Szczecinie. – Nie wyobrażam sobie by mogło mnie zabraknąć na Pekao Open. Kiedy tylko mogę i mam chwilę czasu, staram się grać w tenisa – mówi. Dziś zaśpiewa dla gości turniejowego bankietu.

Jej prawdziwy debiut nastąpił pod koniec lat 60., gdy została solistką zespołu Krzysztofa Komedy. Potem współpracowała z Michałem Urbaniakiem. W latach 70. ruszyła za ocean (pознаła tam Wojciecha Fibaka, którego mecze namiętnie oglądała), gdzie „Los Angeles Times” obwołał ją śpiewaczką roku w 1979.

Nagrała około 50 płyt, dzieliła estradę z takimi artystami, jak Bobby McFerrin, Herbie Hancock, Dizzy Gillespie, Wynton i Branford Marsalisowie, Gil Evans, czy Sting. Do Polski wróciła w 1985 roku. Jej piosenka Papaya z 1976 r. stała się w zeszłym sezonie hitem list przebojów w Azji i Ameryce Łacińskiej, gdzie dodano do niej charakterystyczny taniec Papaya Dance.

Początek czwartkowego koncertu po zakończeniu „meczów dnia” na korcie centralnym, czyli ok. godziny 21.

Stopka redakcyjna

NASZ SERWIS

Newsletter turnieju Pekao Open 2008 redaguje Nasze Biuro Prasowe.

e-mail: media@pekaoopen.pl

tel: +48 601 394 994

Newsletter wydrukowany dzięki:

www.hicopy.plwww.pekaoopen.pl